# DZIENNIK BAŁTYCKI

Dzisiejszy nakład limitowany 70383

ROK XI, NR 275 (3861) SOBOTA, 17 LISTOPADA 1956 R. Cena 20 gr


## Z obrad Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku

Na wczorajszym posiedzeniu Egzekutywy KW komisja rehabilitacyjna przedstawiła kolejne wnioski w sprawie reaktywowania w prawach członków partii, b. działaczy PPS. Uchwałą Egzekutywy przywrócono prawa członków partii następującym towarzyszom:

Józef **Brożyna**, Czesław **Jasiniak**, Jan **Parczewski**, Ryszard **Choreszucha**, Lucjan **Kotynia** i Witold **Bublewski**.

Towarzysze ci otrzymają legitymacje partyjne w KW. a przyjęci będą do POP w swoich dotychczasowych miejscach pracy.

Egzekutywa zatwierdziła po dyskusji plan pracy na najbliższy okres. M. in. ustalono termin plenum KW na dzień 26 bm. oraz tematykę tego plenum: omówienie przebiegu wyborów do władz partyjnych, roli organizacji partyjnych w kampanii wyborczej do Sejmu oraz zatwierdzenie aparatu partyjnego KW.

Egzekutywa przeprowadziła również rozmowę z delegacją prokuratury wojewódzkiej. Po wymianie zdań na temat uchwały, podjętej na poprzednim posiedzeniu Egzekutywy, wobec zastrzeżeń przedstawicieli prokuratury do tej uchwały ustalono, iż Egzekutywa przyśpieszy pracę powołanej przez siebie komisji (uzupełnionej o przedstawiciela Prokuratury Generalnej) i do czasu zakończenia jej pracy wstrzyma się z wnioskami w sprawie prokuratury i tow. Bezdzieckiego.

**PRACA KOMISJI PRASOWO - RADIOWEJ**

W dniu wczorajszym odbyło się kolejne zebranie komisji prasowo - radiowej przy Egzekutywie KW. Tematem obrad komisji była ocena, stosunku prasy i radia Wybrzeża do węzłowych problemów politycznych i ekonomicznych, jakie wyłoniły się po VIII plenum KC na naszym terenie. Swoje uwagi i sugestie komisja przekaże do zespołów redakcyjnych do przedyskutowania.

Następne zebranie komisji odbędzie się w czwartek, dn. 29 bm. o godz. 10. Zebranie to poświęcone będzie ocenie obecnego stanu ruchu wydawniczego na Wybrzeżu i sprecyzowaniu kierunków jego dalszego rozwoju, omówienie projektów zorganizowania ew. nowych pism itp.

—●—

## Burns odleciał do N. Jorku

RZYM (PAP). Naczelny dowódca sił policyjnych ONZ gen. Burns odleciał wczoraj z Rzymu do Nowego Jorku. Przed odlotem Burns przeprowadził rozmowę z sekretarzem generalnym ONZ.

## Żołnierze norwescy udają się do Egiptu

*Na zdjęciu: na lotnisku w Oslo. Żołnierze norwescy mający wejść w skład międzynarodowych oddziałów pokojowych wyjeżdżają do Egiptu..*

# Przemówienie Józefa Broz-Tito wygłoszone w Puli

## Pozytywna ocena wydarzeń w Polsce • Sytuacja międzynarodowa • Czym tłumaczyć błędne stanowisko przywódców ZSRR w sprawie Polski i Węgier • Reakcja pewnych krajów Zachodu • Kadar reprezentuje najuczciwsze elementy na Węgrzech • Bez poparcia ZSRR granica PRL na Odrze i Nysie byłaby wątpliwa

[illegible]AD (P[illegible]. — Agencja Tanjug opublikowała treść przemówienia sekretarza generalnego Związku Komunistów Jugosławii, **Józefa Broz-Tito**, wygłoszonego w Puli. Podajemy za agencją Tanjug najważniejsze fragmenty przemówienia.

Tito oświadczył, na wstępie, że sytuacja międzynarodowa jest obecnie dość skomplikowana i że trudno powiedzieć, aby nie było niebezpieczeństwa większego konfliktu. Miłujące pokój siły całego świata, a w tym również Jugosławia, wykazały w ONZ, że dzięki wytrwałym i konsekwentnym wysiłkom mogą zmniejszyć możliwość wybuchu konfliktu międzynarodowego. Siły te doprowadziły już do tego, iż świat może mieć nadzieje, że m[illegible] wszystko pokój będzie utrzymany.

Omawiając stosunki między krajami socjalistycznymi Tito przypomniał, że w **roku 1948 Jugosławia pierwsza udzieliła energicznej odpowiedzi Stalinowi oświadczając, że chce być niezależna, że chce budować własne życie i socjalizm zgodnie ze swymi specyficznymi warunkami oraz, że nie pozwoli nikomu wtrącać się do swych spraw wewnętrznych.**

Tito stwierdził, że normalizacja stosunków między Jugosławią a Związkiem Radzieckim nastąpiła z woli i z inicjatywy przywódców radzieckich.

Gdy Stalin zmarł nowi przywódcy radzieccy, zrozumieli, że ZSRR znalazł się w trudnej sytuacji — zarówno jeśli chodzi o politykę zagraniczną jak i politykę wewnętrzną — wskutek sza

● Dokończenie na str. 2

## W ostatniej chwili donoszą z Węgier

BUDAPESZT (PAP). Radio budapeszteńskie podało, że dziś rano zakończyły się rozmowy między przedstawicielami rad robotniczych Budapesztu, a premierem Janosem Kadarem.

W wyniku tych rozmów Rada Robotnicza Budapesztu zwróciła się z apelem wzywającym robotników stolicy Węgier do zakończenia strajku powszechnego i podjęcia pracy w sobotę 17 listopada.

Radio budapeszteńskie opublikowało również manifest Rewolucyjnej Rady Robotniczej zakładów Csepel. Manifest stwierdza, że robotnicy tych zakładów podejmą pracę pod warunkiem, że ich żądania zostaną całkowicie spełnione.

Jak podają z Budapesztu, w mieście tym czynnych jest już szereg restauracji. W II dzielnicy stolicy Węgier mieszkańcy przystąpili samorzutnie do naprawy małych zniszczeń spowodowanych walkami. Potrzebą chwili jest zapewnienie mieszkań ludności, która straciła je w czasie walk.

Wznowiona została między różnymi miejscowościami w różnych rejonach Węgier komunikacja kolejowa.

## Plenum CRZZ rozpoczęło obrady w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Wczoraj rano rozpoczęło się w sali PKPG posiedzenie rozszerzonego Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych. W Plenum biorą udział zaproszeni przewodniczący nowowybranych przez szereg związków, zarządów głównych i przewodniczących zarządów okręgowych oraz wybranych ostatnio przez załogi przeszło 100 delegatów dużych zakładów pracy.

Porządek dzienny obrad przewiduje omówienie spraw organizacyjnych — wybór nowych władz CRZZ oraz przedyskutowanie roli i zadań ruchu zawodowego w obecnym okresie w świetle krytyki załóg zakładów pracy.

—●—

## Polska delegacja gospodarcza wyjechała do Chin

WARSZAWA (PAP). W dniu 15 bm. udała się do Chin polska rządowa delegacja gospodarcza celem przeprowadzenia dalszych rozmów w sprawie dostaw maszyn, urządzeń i kompletnych obiektów przemysłowych z Polski do Chin w latach 1957/62.

Przewodniczącym delegacji jest minister handlu zagranicznego K. Dąbrowski. Z uwagi na to, że pobyt delegacji w Chinach potrwa kilka tygodni, minister Dąbrowski wyjedzie do Chin dopiero w późniejszym okresie. Z tego też względu delegacji, która wyjechała z Warszawy, przewodniczy obecnie wiceminister Keh.

—●—

## Miss Bytomia

KATOWICE (PAP). Najpiękniejszą kobietą Bytomia okazała się 19-letnia Helena Figlus, technik gliwickiego Biura Projektów. Taką decyzję powzięło jury oraz tłumnie zgromadzona publiczność w czasie imprezy — pod hasłem wybieramy miss Śląska, organizowanej przez „Dziennik Zachodni" wydanie — wieczór.

Miss Bytomia młoda i urocza Helenka posiada znaczne szanse zostania miss Śląska, której wybór odbędzie się w najbliższym czasie w Katowicach.

## Wymiana pism między premierami Bułganinem i Edenem

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

Dnia 6 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. **Bułganin** otrzymał za pośrednictwem ambasady **W. Brytanii** w ZSRR pismo od premiera **W. Brytanii** A. Edena.

Dnia 15 bm. pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko wręczył ambasadorowi W. Brytanii w Moskwie Hayterowi odpowiedź przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina dla premiera Edena.

**FRAGMENTY PISMA EDENA DO BUŁGANINA**

„Z głębokim żalem czytałem pismo Pana, które otrzymałem w dniu wczorajszym. Sformułowania, jakich Pan użył są takie, że początkowo postanowiłem, aby po prostu polecić ambasadorowi Jej Królewskiej Mości zwrócenie tego pisma jako całkowicie nie do przyjęcia. Lecz chwila jest tak poważna, że sądzę, iż powinienem postarać się odpowiedzieć Panu w sposób rozsądny, w takim tonie, w jakim w przeszłości zarówno Pan, jak i ja mogliśmy omawiać sporne kwestie o żywotnym znaczeniu dla całego świata.

Rząd Jej Królewskiej Mości oświadczał niejednokrotnie, że zasadniczym celem akcji, podjętej przez rządy angielski i francuski było położenie kresu działaniom wojennym między Izraelem a Egiptem i rozdzielenie stron walczących. Cel ten został teraz w zasadzie osiągnięty. Jeśli chodzi o przyszłość, to wiadomo Panu, iż rząd kanadyjski zaproponował wprowadzenie międzynarodowych sił zbrojnych ONZ na wchodzący w grę teren.

Naszym celem jest znalezienie pokojowego rozwiązania a nie wdawanie się z Panem w spory. Nie mogę jednak pozostawić bez odpowiedzi bezpodstawnych oskarżeń, zawartych w piśmie Pana. Oskarża nas Pan o prowadzenie wojny przeciwko niezawisłości narodowej krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu. Wielokrotnie udowadnialiśmy bezpodstawność takiego oskarżenia stwierdzając, iż zgadzamy się na to, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych wzięła na siebie w praktyce zadanie utrzymania pokoju w tej strefie. Oskarża nas Pan o barbarzyńskie bombardowanie egipskich miast i wsi. Nasze ataki na lotniska i inne obiekty wojskowe dokonywane były z uwzględnieniem wszelkich nakazów ostrożności w celu zredukowania do minimum ofiar w ludziach. W każdym razie żadną miarą nie będzie ich można porównać z liczbą ofiar na Węgrzech w wyniku działań radzieckich sił zbrojnych. Cały świat wie, że w ciągu ostatnich trzech dni wojska radzieckie na Węgrzech bezlitośnie dławią bohaterski opór prawdziwie narodowego ruchu na rzecz niepodległości. Ruchu, który deklarując swą neutralność dowiódł, iż nie stanowi zagrożenia bezpieczeństwa Związku Radzieckiego. W takiej chwili nie na miejscu jest fakt określania przez rząd radziecki poczynań rządu JKM jako „barbarzyńskie". ONZ wezwała rząd Pana do zaprzestania wszelkich napaści zbrojnych na naród węgierski, do wycofania wojsk z terytorium węgierskiego i do zgody na przybycie obserwatorów ONZ na Węgry. Świat oceni na podstawie odpowiedzi Pana szczerość słów, jakie uważał Pan za stosowne użyć w stosunku do rządu **Jej Królewskiej Mości.**

Następuje podpis.

**FRAGMENTY PISMA BUŁGANINA DO EDENA**

MOSKWA (PAP). W swym piśmie z 15 bm. do premiera W. Brytanii **A. Edena** przewodniczący rady ministrów ZSRR, **N. A. Bułganin** stwierdza m. in.:

„Rząd radziecki pragnie wyrazić swe zadowolenie z powodu zaprzestania działań wojennych w Egipcie.

Jestem zdania, że w chwili obecnej naszym wspólnym celem jest nie rozdmuchiwanie konfliktów, lecz poszukiwanie drogi w celu usunięcia powstałego niebezpieczeństwa dla sprawy pokoju w strefie Bliskiego i Środkowego Wschodu, drogi do pokojowego uregulowania nierozwiązanych problemów.

W związku z powyższym odczuwamy pewne zaniepokojenie z powodu tego, że aczkolwiek ogień w Egipcie został przerwany, to jednak wycofywanie z terytorium egipskiego wojsk Anglii, Francji i Izraela opóźnia się.

Po omówieniu szkód wyrządzonych Egiptowi **N. A. Bułganin** kontynuuje:

Ale również Anglia nic nie osiągnęła przez wojnę przeciwko Egiptowi, poniosła ona tylko poważne straty zarówno o charakterze politycznym, jak i gospodarczym.

Korzystam, Panie premierze, z okazji, aby zdecydowanie zdementować rozpowszechniane w Anglii również przez osoby oficjalne wymysły, jakoby Związek Radziecki miał w rejonie Bliskiego Wschodu jakieś specjalne cele, wymierzone przeciwko interesom mocarstw zachodnich.

Rząd radziecki uważa, że dla przywrócenia pokoju i spokoju na Bliskim Wschodzie oraz likwidacji skutków agresji przeciwko Egiptowi, trzeba przede wszystkim, aby rządy Anglii, Francji i Izraela niezwłocznie wycofały z terytorium Egiptu wszystkie swe wojska, jak tego domaga się rząd egipski i jak przewiduje rezolucja nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Jeśli chodzi o stworzenie międzynarodowych sił zbrojnych ONZ — to Związek Ra

● Dokończenie na str. 2

## Przybycie do Moskwy delegacji KC PZPR i rządu polskiego

*Na zdjęciu: powitanie delegacji polskiej na Dworcu Białoruskim w w Moskwie. Od lewej: Wł. Gomułka, N. S. Chruszczow, N. A. Bułganin, K. J. Woroszyłow.*

## Z pobytu polskiej delegacji partyjno-rządowej w Moskwie

MOSKWA (PAP). W dniu 16 bm. pierwszy sekretarz KC KPZR **N. S. Chruszczow**, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR **K. J. Woroszyłow** i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR **N. A. Bułganin** podejmowali na Kremlu śniadaniem delegację KC PZPR i rządu PRL.

Przyjęcie odbyło się w Sali Jekaterynskiej, gdzie mają miejsce zazwyczaj spotkania w ścisłym gronie przedstawicieli rządu radzieckiego z najważniejszymi delegacjami zagranicznymi.

W śniadaniu wzięli udział **Wł. Gomułka, A. Zawadzki, J. Cyrankiewicz, S. Jędrychowski** oraz inni członkowie delegacji polskiej.

Ze strony radzieckiej obecni byli: **Ł. M. Kaganowicz, A. I. Mikojan, W. M. Mołotow, M. G. Pierwuchin, M. Z. Saburow, G. K. Żukow, L. I. Brezniew, N. I. Bielajew, J. A. Furcewa, P. N. Pospiełow,** zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, ministrowie i wiceministrowie, marszałkowie Związku Radzieckiego, generałowie, deputowani do Rady Najwyższej ZSRR. Obecny był również ambasador ZSRR w Polsce P. K. Ponomarenko oraz wyżsi urzędnicy ambasady PRL w Moskwie.

Jak dowiaduje się korespondent PAP, atmosfera na przyjęciu była niezwykle przyjazna i serdeczna. **N. S. Chruszczow, Wł. Gomułka i K. J. Woroszyłow** wygłosili przemówienia.

Po śniadaniu **Wł. Gomułka, A. Zawadzki, J. Cyrankiewicz, S. Jędrychowski** i pozostali członkowie delegacji polskiej udali się do swej rezydencji.

Dnia 16 bm. w godzinach wieczornych delegacja polska będzie obecna na przedstawieniu galowym w Teatrze Wielkim ZSRR, gdzie wystawiona zostanie opera P. Czajkowskiego „Dama Pikowa".

—●—

## Dziennikarze polscy protestują

WARSZAWA (PAP). Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich wystosowało następujące pismo:

**Do Komitetu Centralnego PZPR**

**Do prezesa Rady Ministrów w miejscu**

W numerze 10 „Nowych Dróg" znajduje się tekst niewygłoszonego przemówienia Kazimierza Mijala, dołączonego do sprawozdania z VIII Plenum KC PZPR. W przemówieniu tym znalazły się następujące słowa:

„Musimy widzieć i zdawać sobie sprawę z tego, że do procesu demokratyzacji włączył się u nas szerokim frontem kołtun i wróg. Wygląda na to, jak gdyby główne nerwy propagandy i agitacji radia i prasy partyjnej i państwowej opanowane zostały wbrew partii i wbrew najżywotniejszym interesom partii, klasy robotniczej i władzy ludowej przez jakąś zwyrodniałą klikę karierowiczów i graczy politycznych, nie mającą nic wspólnego z partią i klasą robotniczą".

Zdaniem naszym oszczercza ta wypowiedź uwłaczająca całej prasie polskiej nie zasługuje na polemikę, jednakże autor tej wypowiedzi jest członkiem Komitetu Centralnego PZPR i członkiem rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W tej sytuacji zwracamy się do KC PZPR i do prezesa Rady Ministrów z prośbą o zajęcie stanowiska wobec napaści Kazimierza Mijala na prasę polską.

W imieniu ogółu dziennikarzy polskich
**Prezydium Zarządu Głównego SDP**

—●—

## „Fryderyk Chopin" znów w Gdyni

Wczoraj późnym wieczorem do portu w Gdyni wszedł statek - baza „Fryderyk Chopin". W bieżącym roku statek ten odbył już cztery kolejne wyprawy na łowiska Morza Północnego.

„Fryderyk Chopin" przywiózł na swym pokładzie 14 tys. beczek ryby i ponad 900 skrzynek ryby mrożonej.

## Spółdzielnia „Front Narodowy" otrzymała proporzec przechodni

Komisja Współzawodnictwa Pracy przy Krajowym Związku Spółdzielni Rybołówstwa Morskiego zanalizowała wyniki osiągnięte przez poszczególne spółdzielnie kutrowe w III kwartale. **Okazało się, że najlepsze wyniki uzyskała spółdzielnia im. „Frontu Narodowego" w Gdańsku (Stogi).**

Zwycięstwo spółdzielców „Frontu Narodowego" jest niespodzianką. Pamiętamy, że do niedawna cieszyła się ona opinią „studni bez dna", w której kierownictwo przez złą gospodarkę topiło wszystkie dochody wypracowane przez rybaków na morzu.

Zmieniony zarząd pracuje obecnie pod kierunkiem ob. Szarana.

**Spółdzielnia kwartalny plan globalny wykonała w 143,3 proc. przekraczając plan połowów w 161,5 proc.** Zamiast planowanych strat 63 tys. spółdzielnia osiągnęła 485 tys. zysku.

W kategorii spółdzielni łodziowych I miejsce i sztandar przechodni KZSRM zdobyła po raz trzeci z rzędu **załoga „Pokoju" w Tolkmicku.** Sprawna organizacja pracy, pełne wykorzystanie dni pogodnych na połowy pozwoliły rybakom „Pokoju" na realizację zadań kwartalnych w 155 proc.

(a)

# Przemówienie Józefa Broz Tito

## wygłoszone w Puli

● Dokończenie ze str. 1

leństw Stalina i wskutek narzucania przez niego swych metod krajom demokracji ludowej. Zrozumieli oni, co jest główną przyczyną wszystkich trudności i na XX Zjeździe potępili Stalina i jego politykę, ale położyli akcent niesłusznie na kwestie kultu jednostki, zamiast na sprawę systemu.

„Od samego początku — powiedział Tito — **mówiliśmy, że nie chodzi tylko o kult jednostki, lecz o system, który umożliwił powstanie tego kultu.** W tym właśnie tkwi istota zagadnienia i to właśnie należało zwalczać, ale oczywiście jest to rzeczą bardzo trudną".

**Tito dodał, że korzenie zła tkwią przede wszystkim w aparacie biurokratycznym, f metodach rządzenia oraz w ignorowaniu roli i dążeń mas pracujących.**

Mówiąc o obecnych stosunkach jugosłowiańsko - radzieckich Tito podkreślił, że Jugosławia zawarła z ZSRR szereg umów gospodarczych na bardzo dogodnych warunkach. Poza tym ogłoszono dwie wspólne deklaracje: jedną w Belgradzie, drugą w Moskwie.

Tito podkreślił, że sformułowanie deklaracji ogłoszonej w Moskwie w sprawie stosunków między partiami napotkało pewne trudności. **Nie zdołano osiągnąć całkowitej zgody, ale mimo to ustalono tekst deklaracji, która zdaniem Jugosławii przeznaczona jest nie tylko dla niej i dla Związku Radzieckiego, lecz także dla szerszego kręgu.**

Nawiązując do rozmów między przywódcami jugosłowiańskimi a Chruszczowem w czasie jego urlopu w Jugosławii oraz do rozmów między przywódcami jugosłowiańskimi i radzieckimi na Krymie, **Tito oświadczył, że przywódcy radzieccy mieli błędne stanowisko i mylne poglądy, jeśli chodzi o stosunki z Polską, Węgrami i innymi krajami.** Mówca nakreślił, że przywódcy jugosłowiańscy nie uważają tego za tragiczne, ponieważ stwierdzili, że **nie jest to stanowisko całego kierownictwa radzieckiego, lecz tylko jednej jego części, która do pewnego stopnia narzuciła swe stanowisko drugiej części.** Stanowisko to zostało narzucone przez ludzi, którzy zajmowali i nadal zajmują pozycje stalinowskie.

**Jednakże możliwy jest jeszcze w drodze ewolucji triumf tych elementów w kierownictwie Związku Radzieckiego, które opowiadają się za silniejszym i szybszym rozwojem demokratyzacji, za porzuceniem wszystkich metod stalinowskich i stworzeniem nowych stosunków między krajami socjalistycznymi.**

Ten wewnętrzny proces postępowego rozwoju w kierunku zarzucania metod stalinowskich hamowany jest także przez pewne kraje zachodnie. Kraje te w wyniku swej propagandy i stałego powtarzania o konieczności „wyzwolenia" krajów Europy Wschodniej ingerują w ich sprawy wewnętrzne oraz hamują szybki rozwój i poprawę stosunków między tymi krajami.

Tito pozytywnie ocenił rozwój wydarzeń w Polsce, gdzie mimo wszelkich prześladowań i stalinowskich metod niszczenia kadr, **pozostał trzon z Gomułką na czele który potrafił ująć sprawy w swe ręce, odważnie wkroczyć na nową drogę w kierunku demokratyzacji kraju, w kierunku całkowitej niezależności i stworzenia dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim, zdecydowanie przeciwstawiając się ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski.**

Dzięki temu siły reakcji, które liczyły na to, że w czasie sporów między komunistami uda im się wypłynąć na powierzchnię, nie zdołały dojść do głosu. **Dzięki mądrości oraz dzięki stanowisku przywódców radzieckich, którzy w porę zaprzestali ingerencji, sprawy w Polsce uległy obecnie wyraźnej konsolidacji i pomyślnie się rozwijają.**

W związku z rozmowami, jakie odbył z przywódcami radzieckimi w Moskwie na temat Węgier, Tito oświadczył, że podkreślił wówczas, iż **reżim Rakosiego i sam Rakosi nie mają kwalifikacji aby kierować państwem węgierskim i aby doprowadzić do jedności wewnętrznej, lecz że na odwrót mogą spowodować jedynie bardzo niebezpieczne konsekwencje.**

Niestety, przywódcy radzieccy nie wierzyli temu i utrzymywali, iż Rakosi jest starym rewolucjonistą i uczciwym człowiekiem. Tito powiedział, iż nie jest w stanie potwierdzić, że Rakosi jest uczciwym człowiekiem, zwłaszcza po procesie Rajka i wielu innych rzeczach.

**Naród węgierski był zdecydowanie przeciwny elementom stalinowskim, które znajdowały się jeszcze u władzy, domagał się ich usunięcia oraz przystąpienia do demokratyzacji.**

W czasie manifestacji w Budapeszcie Gero raz jeszcze wykazał swój prawdziwy charakter. Nazwał on setki tysięcy manifestantów motłochem, obrażając prawie cały naród. To była iskra, która zapaliła beczkę prochu. Konflikt wybuchł.

Tito stwierdził, że **fatalnym błędem Gero było wezwanie armii radzieckiej gdy manifestacje jeszcze trwały.** Oburzyło to jeszcze bardziej naród, a wynikiem tego było spontaniczne powstanie. **W powstaniu tym komuniści wbrew swej woli znaleźli się obok różnych elementów reakcyjnych, które przyłączyły się do powstania i wykorzystały je dla swych własnych celów.** Było tam wielu ludzi, którzy nie są zwolennikami komunizmu, którzy są nie tylko przeciwko Rakosiemu, lecz w ogóle przeciwko socjalizmowi.

Te reakcyjne siły nie ośmielały się przedtem podnieść głowy, mimo pomocy i nawoływań z zagranicy do chwycenia za broń, ani też nie miały dość odwagi by powstać dopóki myślały, że partia jest zjednoczona. Jednak bardzo szybko, w ciągu trzech dni te siły reakcji całkowicie się zdemaskowały.

**A więc siły reakcji zaczęły przeważać. W ten sposób słuszna rewolta i powstanie przeciwko klice przekształciło się w powstanie całego narodu przeciwko socjalizmowi i przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Komuniści w szeregach powstańców walczyli w końcu nie o socjalizm, lecz o przywrócenie dawnego systemu, ponieważ reakcja ujęła sprawy w swe ręce. W pozycji tej znaleźli się oni wbrew swej woli.**

Mówca powiedział dalej, że interwencja radziecka na Węgrzech została w ogromnym stopniu wykorzystana na Zachodzie. **Wykorzystali ją imperialiści, którzy czekali właśnie na okazję do zaatakowania Egiptu i w tej fazie tragedii węgierskiej żywili nadzieję, że Związek Radziecki będzie zbyt zajęty i niezdolny do interweniowania przeciwko ich agresji.**

Mówiąc o nowym rządzie węgierskim z **Janosem Kadarem** na czele, Tito oświadczył, że **reprezentuje on najuczciwsze elementy na Węgrzech.** Członkowie tego rządu cierpieli za panowania Rakosiego. Są oni rzeczywiście za nowym rozwojem. Potwierdza to program ogłoszony przez Kadara. **Jednak że interwencja radziecka osłabia cały ten program i stawia rząd w bardzo trudnym położeniu.**

Tito oświadczył, że **pierwsza interwencja radziecka,** która doszła do skutku na wezwanie Gero **była absolutnie niesłuszna, ale druga stała się konieczna wobec groźby chaosu, wojny domowej i kontrrewolucji, a nawet wojny światowej.**

Błędem było to, że odpowiedzialne osobistości czekały na drugą interwencję radziecką zamiast utworzyć niezwłocznie nowy rząd i opublikować taką deklarację, która mogłaby odciągnąć robotników i komunistów od elementów reakcyjnych oraz ułatwić wyjście z tej tragicznej sytuacji. **Przed drugą interwencją radziecką, było jasne, że na Węgrzech dojdzie do masakry i wojny domowej, która mogłaby doprowadzić do pogrzebania socjalizmu i do wybuchu trzeciej wojny światowej.** Rząd radziecki **nie mógłby tolerować** ingerencji Zachodu oraz dojścia do władzy zwolenników Horthyego i starej reakcji. **Rząd Nagyego nie uczynił nic, aby zapobiec niepohamowanej akcji tłuszczy faszystowsko - reakcyjnej, która chwytała ludzi na ulicach i zabijała ich, a nawet wdzierała się do domów i mordowała komunistów.** Zamiast zwalczać to i podjąć jakąś próbę położenia kresu rzezi komunistów i postępowców wołał on nieustannie o pomoc przez radio. **Zamiast to uczynić — opublikował on deklarację, wypowiadającą układ warszawski i proklamującą niezależność Węgier, jak gdyby w tej trudnej sytuacji była to rzecz najważniejsza.**

Tito powtórzył raz jeszcze, że Jugosławia jest przeciwna ingerowaniu obcych sił zbrojnych w sprawy wewnętrzne innych krajów. Oświadczył on, że jednak **druga interwencja wojsk radzieckich na Węgrzech, aczkolwiek także rzecz niedobra, może pewnego dnia uzyskać ocenę, jeżeli da w rezultacie zachowanie socjalizmu na Węgrzech i utrzymanie pokoju światowego, ale pod warunkiem, że wojska radzieckie wycofają się z chwilą, gdy ureguluje się sytuacja w tym kraju i gdy zapanuje tam spokój.** Dodał on, że przywódcy radzieccy zostali poinformowani o tym stanowisku Jugosławii i że stwierdzili oni, że **wojska radzieckie — zostaną wycofane.**

Wierzę — mówił Tito — że wydarzenia na Węgrzech **będą prawdopodobnie ostatnią tragedią,** która skłoni niezorientowanych jeszcze przywódców radzieckich i przywódców innych krajów do podjęcia wszelkich możliwych kroków, **aby i w innych krajach nie powtórzyła się taka sytuacja jak obecnie na Węgrzech.**

Tito powiedział, że wypadki na Węgrzech podnieciły w pewnym stopniu niektóre niezbyt liczne elementy w Jugosławii. **Są ludzie, którzy pragną zamieszania, aby wyciągnąć z tego korzyści dla siebie,** ale jedność naszego narodu i partii przeszkodzi im w dokonaniu jakichkolwiek prób w Jugosławii.

Wracając raz jeszcze do spraw Polski, Tito stwierdził, że mimo iż sytuacja w Polsce ustabilizowała się, **usiłują działać wciąż jeszcze siły reakcyjne, które nienawidzą nie tylko Związku Radzieckiego, lecz i socjalizmu.** Klasa robotnicza i komuniści w Polsce mają szerokie horyzonty, doceniają poparcie, jakiego może udzielić im ZSRR. Np. **bez poparcia ZSRR, wątpliwe jest czy Polacy mogliby obronić granicę na Odrze i Nysie, której Niemcy nigdy nie uznali i którą chcieliby przesunąć z powrotem.**

Tito oświadczył, że Jugosłowianie powinni jak najściślej współpracować z rządem polskim i polską partią.

**Razem z towarzyszami polskimi — powiedział Tito — będziemy musieli walczyć przeciwko tendencjom, jakie ujawniają się w innych partiach — bądź w krajach wschodnich, bądź też na Zachodzie.**

W końcowej części swego przemówienia Tito poruszył sprawę agresji Izraela, Anglii i Francji w Egipcie oraz wyraził nadzieję, że konflikt zostanie rozwiązany dzięki pomocy ONZ.

## Ks. kardynał Wyszyński w Gnieźnie

POZNAŃ (PAP). W Gnieźnie odbyły się uroczystości kościelne, związane z wprowadzeniem do starej — historycznej katedry gnieźnieńskiej ks. prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego, metropolity warszawskiego i gnieźnieńskiego.

W uroczystościach wzięli również udział przedstawiciele prezydium MRN i Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego w Gnieźnie.

—●—

**Z ostatniej chwili**

## Pechowa porażka siatkarzy gdańskiej Gwardii z CWKS Warszawa

Wczoraj w sali MDK w Gdyni rozpoczął się 3-dniowy turniej siatkówki o mistrzostwo ligi mężczyzn. **W pierwszym spotkaniu Gwardia Gdańsk przegrała pechowo z CWKS Warszawa 2:3 (15:12, 8:15, 9:15, 15:10 i 10:15).**

Gdańszczanie grali w zasadzie lepiej od wojskowych, a jedynie dwukrotny okres psychicznego załamania w ostatnim secie stał się przyczyną ich porażki. Przy stanie 10:10 CWKS potrafił się bardziej skonsolidować i odniósł zwycięstwo, zawdzięczając je przede wszystkim **Rindelskiemu i Rutkowskiemu.** W zespole Gwardii najlepiej zagrali **Górecki i Kulgawczuk.**

W drugim spotkaniu AZS AWF wygrał ze Spartą Gdańsk 3:1 (15:9, 15:5, 11:15, 15:10). Gdańszczanie zagrali bardzo ambitnie, szczególnie w końcówce trzeciego seta. Później jednak do głosu doszła rutyna i lepsze umiejętności warszawian.

W Sparcie najlepiej zagrali **Płaczek, Pankrat i Rasiński,** zaś w AZS AWF **Szlagor i Szuppe.**

**Dziś turniej rozpoczyna się o godz. 16.**

## Nie wszystko złoto...

**O „wysoko postawionych" osobistościach mówi się nieraz z nutką lekko zazdrosnej ironii: „No, ten (względnie ta) ma naprawdę świetną posadę!". Powiedzenie to, stosowane niegdyś np. do królowej angielskiej i jej księcia małżonka, a ostatnio wiązane z ponownym wyborem prezydenta Eisenhowera, nie zawsze ma uzasadnienie w praktyce.**

**Ze stanowiskiem prezydenta Stanów Zjednoczonych wiąże się bardzo poważna odpowiedzialność, praca i obowiązki. Mimo to — a może raczej właśnie dlatego — istnieje w USA jeszcze z czasów wojny o niepodległość zasada, że prezydent i wiceprezydent powinni mieć stosunkowo niskie wynagrodzenie, aby nikt nie łakomił się na to stanowisko dla korzyści materialnych.**

**Obecne wynagrodzenie prezydenta USA łącznie z dodatkiem reprezentacyjnym wynosi rocznie 150.000 dolarów (plus 40.000 dolarów rocznie na koszty podróży, co przy licznych obowiązkach prezydenta na pewno nie pozostawia żadnego „luzu"). Od tej sumy prezydent płaci podatek dochodowy na równi z każdym „zwykłym śmiertelnikiem". Jeżeli ma ponadto jakieś prywatne dochody, płaci tak wysoki podatek progresywny, że pozostaje mu istotnie niewiele.**

**W takiej sytuacji jest właśnie prezydent Eisenhower, któremu prawa autorskie za pamiętniki z wojny przyniosły 750.000 dolarów. Od sumy tej nawet ulgowy podatek (dla pisarza „niezawodowego") wyniósł 274.600 dolarów. Z pozostałych 476.000 dol. prezydent kupił farmę „na stare lata", a resztę zdeponował w banku jako specjalny fundusz swej rodziny, z którego czerpie tylko dożywocie.**

**Dożywocie to pozwala mu na szczęście... dopłacać do kosztów swego pobytu w Białym Domu 95.000 dolarów rocznie. Ale gdyby prezydent nie był równocześnie autorem poczytnych pamiętników wojennych, „posada" jego przedstawiałaby się finansowo doprawdy raczej blado... (r)**

## Brawo milicjanci! Morderca narzeczonej ujęty w ciągu 48 godzin

ŁÓDŹ (PAP). W gęstwinie lasu położonego obok wsi Łazy pow. Piotrków, odnaleziono ostatnio zwłoki kobiety zamordowanej kilkoma uderzeniami noża w piersi i w brzuch. Jak ustaliło dochodzenie ofiarą była 27-letnia Stanisława Sykuła, zam. w Tomaszowie Mazowieckim. Stanisława Sykuła była w 5 miesiącu ciąży.

Sprawcę bestialskiego morderstwa organa MO ujęły w przeciągu 48 godzin. Jest nim, znajdujący się już w areszcie — Roman Kamiński z Tomaszowa Mazow. Był on narzeczonym zamordowanej. Morderca przyznał się do winy, motywując swój czyn... zazdrością.

—●—

## Zgon córki Marii Konopnickiej

ŁÓDŹ (PAP). 15 bm. zmarła w Żarnowcu koło Krosna w wieku lat 91 Zofia Mickiewiczowa, jedna z córek Marii Konopnickiej, ostatnia spośród dzieci wielkiej poetki.

# Dziś w Gdańsku rozpoczyna obrady III Wojewódzki Zjazd Statutowy ZSL

Po czterech latach przerwy, spowodowanej łamaniem demokracji życia wewnątrzorganizacyjnego, zjechali się w dniu dzisiejszym do Gdańska na III Statutowy Zjazd delegaci organizacji terenowych ZSL z całego województwa, by gospodarskim zwyczajem rozprawić się w czasie dwudniowych obrad z dotychczasowymi błędami i opracować nowy program.

**Wiele można by zarzucać dawnej działalności ZSL w naszym województwie.** Brak jej było przede wszystkim samodzielności i inicjatywy, wszelka działalność opierała się prawie wyłącznie na odgórnych dyrektywach. Zamiast reprezentować, jako chłopska organizacja, rzeczywiste interesy chłopów, ograniczała się najczęściej do dublowania innych organizacji, do rejestrowania stanu liczebnego członków, zbierania składek członkowskich.

**Okres wypaczeń stalinowskich wycisnął swoje piętno i na działalności politycznej ZSL na Wybrzeżu.** Sprzyjała temu błędna teoria, że ZSL jest organizacją szczątkową, krótkotrwałą, że zniknie ona z chwilą pełnego skolektywizowania wsi. Jakkolwiek były to błędy ogólnokrajowe, za dotychczasowy stan rzeczy w woj. gdańskim niemałą winę ponosi kierownictwo, byłe Prezydium WK ZSL, które niejednokrotnie nie liczyło się z wolą reprezentowanych przez siebie członków, stosując metody sprzeczne z demokracją wewnątrzorganizacyjną.

**Kult wodzowstwa, oderwanie się od mas chłopskich spowodowały, że przerosły one swoje kierownictwo.**

**W pamiętnych dniach października dokonaliśmy obrachunku z przeszłością, dokonaliśmy rehabilitacji prawdy. Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, wszyscy chłopi poparli z wielkim entuzjazmem program Władysława Gomułki, program polskiej drogi do socjalizmu. Program ten, to program czynu, program wzmożonej pracy, wzrostu wydajności produkcji rolnej i przemysłowej. Jego współrealizacja przez ZSL możliwa jest tylko wtedy, gdy rzeczywiście, do końca zerwiemy z dawnymi błędami, a kierownictwo nada działalności ZSL nowy kierunek.**

**Zależy to w dużej mierze od samych mas członkowskich ZSL,** których delegaci biorą w dniu dzisiejszym udział w obradach III Wojewódzkiego Statutowego Zjazdu w Gdańsku. Reprezentując opinię chłopów, którzy ich wybrali, delegaci powinni wytknąć śmiało błędy swemu dotychczasowemu kierownictwu i wybrać takie władze, które potrafią nadać Stronnictwu nowy charakter, takie kierownictwo, które potrafiłoby stworzyć Zjednoczonemu Stronnictwu Ludowemu na Wybrzeżu jak najlepsze warunki stałego rozwoju.

**Nowe Prezydium WK ZSL, przy ścisłej współpracy z PZPR, winno partii chłopskiej woj. gdańskiego określić konkretne zadania w odniesieniu do spraw rolnictwa i wsi.**

W czasie obrad Zjazdu należy rozprawić się z nosicielami wstecznych poglądów, zwrócić szczególną uwagę na sprawę pełnej demokratyzacji życia wewnątrzorganizacyjnego. **Ambicją wszystkich działaczy i członków ZSL w woj. gdańskim winno być przyspieszenie tego procesu.** Muszą oni pamiętać, że od dzisiejszego Zjazdu zależy w dużym stopniu, jaką rolę spełni w przyszłości ZSL wśród chłopów na Wybrzeżu.

**Jan Kukowski**
**wiceprezes WK ZSL**
**w Gdańsku**

—●—

## W zapale zmian kadrowych zapomniano o produkcji

**Dużo było entuzjazmu i zapału, gdy w gorących dniach październikowych stoczniowcy gdańscy wybierali spośród siebie reprezentantów do tymczasowej rady robotniczej. Niebawem nowi współgospodarze stoczni przystąpili do działania starając się wcielić w życie rewolucyjne żądania załogi.**

Czy nowoutworzony samorząd zdał egzamin? Czy jako organ powołany do kierowania życiem i pracą w stoczni w okresie tak ważkich przemian nie zawiódł pokładanego weń kredytu zaufania?

Można dziś odpowiedzieć na to podsumowując dotychczasowe poczynania rady. Na wstępie kilka faktów:

**„Na wniosek rady robotniczej odwołano ze stanowisk zastępców dyrektorów do spraw bytowych i kooperacji, usunięto od wykonywanych funkcji 6 kierowników wydziałów produkcyjnych, powołano komisję rehabilitacyjną, komisję B i HP, zorganizowano Milicję Robotniczą...".** A tymczasem.

A tymczasem w stoczni **rozluźniła się dyscyplina,** za straszająco **osłabło tempo produkcji.** Ludzie miast zabrać się do pracy rozpoczęli pokątne wiecowanie. Wśród aktywu kierowniczego wytworzyła się psychoza lęku i niepewności o jutro. Rezultatów łatwo się domyślić. **Przez 12 pierwszych dni listopada stocznia zrealizowała zaledwie 12 proc. planu.** Zagrożone zostały **terminy umów eksportowych,** a w świat poszła stugębna fama głosząc złowieszczo, że w Stoczni Gdańskiej źle się dzieje.

Wyłuskując z tych wersji ziarno prawdy trzeba stwierdzić, że faktycznie nie wszystko działo się najlepiej.

Potwierdziła to odbyta w środę **narada stoczniowego aktywu kierowniczego.** Wiele wypowiedzi wykazało istotne źródła przyczyn wytworzonej sytuacji.

Konkretyzując głosy zebranych trzeba powiedzieć, że głównym błędem w pracy rady było **zbytnie zaabsorbowanie się sprawami zmian personalnych przesadnych w swoich rozmiarach** i w niektórych wypadkach wprost nieprzemyślanych.

Rada robotnicza odizolowała się od załogi, była bezradna wobec „rozrabiaczy", nie potrafiła przez podanie istotnych faktów zażegnać szerzących się plotek o rzekomym obsadzaniu kierowniczych stanowisk przez protegowanych rady itp.

— Mimo tych błędów — stwierdził obecny na naradzie sekretarz KW PZPR Winter — rada robotnicza **spełniła swe zasadnicze zadanie: wprowadziła w życie stoczni treść słowa demokratyzacja.**

By słowo to nie stało się pustym frazesem, stoczniowcy postanowili dokonać wkrótce wyborów **stałej rady robotniczej,** opracować projekt **nowego systemu zarządzania i regulamin dyscypliny pracy** oraz przeanalizować słuszność i celowość dokonanych ostatnio zmian kadrowych.

Przede wszystkim zaś trzeba z całą energią zabrać się do odrobienia „przegadanych" zaległości. **Nie wolno dopuścić, by zachodzące u nas przemiany — zamiast przyspieszyć rytm produkcji — hamowały jego tempo.** I ta dewiza musi przyświecać wszystkim przyszłym poczynaniom stoczniowej rady robotniczej.

**T. L.**

—●—

## Wymiana pism między premierami N. Bułganinem i A. Edenem

● Dokończenie ze str. 1

dziecki nadal uważa, że w razie wycofania z Egiptu wojsk francuskich, angielskich i izraelskich, nie będzie potrzeby tworzenia sił zbrojnych ONZ.

W liście swym porusza Pan sprawę Węgier.

Z oświadczeń Węgierskiego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo - Chłopskiego wynika, że mimo mobilizacji wszystkich sił reakcji rodzimej i zagranicznej w celu obalenia na Węgrzech ustroju ludowo - demokratycznego i przywrócenia faszystowskiego reżimu Horthyego — plany reakcji spełzły na niczym. Węgierską klasa robotnicza, węgierskie chłopstwo pracujące i patrioci węgierscy zagrodzili drogę reakcji i obronili zdobycze ustroju ludowo - demokratycznego, mimo że naród węgierski wskutek działalności reakcyjnych spiskowców musiał — niestety — ponieść przy tym krwawe ofiary.

Jest rzeczą zrozumiałą, że gdy w obliczu poważnego niebezpieczeństwa, które zawisło nad ojczyzną, rewolucyjny rząd robotniczo-chłopski zwrócił się do rządu radzieckiego o pomoc — uważaliśmy za swój obowiązek udzielić mu tej pomocy.

Uważamy, tak jak uważaliśmy dotychczas, że podejmowane przez kogokolwiek próby ingerencji w wewnętrzne sprawy Węgier oraz w ich stosunki ze Związkiem Radzieckim są całkowicie nieuzasadnione i powinny być stanowczo odrzucone.

* * *

Podobna wymiana poglądów nastąpiła między G. Molettem, a N. A. Bułganinem oraz premierem Izraela Ben Gurionem a N. A. Bułganinem.

## Komunikat Biura Sejmu

WARSZAWA (PAP). Biuro Sejmu podaje do wiadomości, że uprawnienia posłów do bezpłatnego przejazdu kolejami wygasają z dniem 30 listopada 1956 r.

—●—

## Dulles opuszcza szpital

NOWY JORK (PAP). Amerykański sekretarz stanu John Foster Dulles opuści w niedzielę szpital, w którym przebywa od kilku dni i uda się na krótki urlop wypoczynkowy na Florydę. Jak wiadomo, Dulles musiał się poddać 3 listopada operacji. Jego kuracja postępuje jednak szybko naprzód i prawdopodobnie już w początkach grudnia obejmie on z powrotem urzędowanie.

## Zawieszenie w czynnościach Woj. Komisji Kontroli ZSL

**Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa ludowego w Gdańsku podjęło decyzję zawieszenia w czynnościach Wojewódzkiej Komisji Kontroli Stronnictwa.**

**Zawieszeniu ulegają również rzecznicy WKKS przy Powiatowych Komitetach. Wszystkie materiały WKKS przejmuje Wojewódzka Komisja Rehabilitacyjna.**

## CO GDZIE KIEDY?

**TEATRY**

**GDAŃSK — Teatr Wielki** — „Rendez vous w Senlis" — g. 19.
**Lalek — Nowy Port** — „Miś Kurpik" — g. 12.
**Morski Dom Kultury** — „Pani ministrowa" — g. 19.
**Hala sportowa Stoczni Gdańskiej** — Maj Britt — g. 20.
**GDYNIA — Dramatyczny** — koncert symfoniczny — g. 19.30.
**Sala MRN** — ul. Bema — „Freuda teoria snów" — g. 19.

**KINA**
wg inform. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

**GDAŃSK — „Leningrad"** — „Przygoda na Morzu Czerwonym" od l. 7 austr. — g. 14 — „Mąż dla Anny Zaccheo" od l. 18 — włoski — g. 16, 18.15 i 20.30. **„Kameralne"** — „Lampa Alladyna" — NRD — g. 9.30 i 10.30 — „Sprawa Blumia" od l. 16 — NRD — g. 11.30, 13.30, 18.30 i 20.30. — „Podróż Nr 104" — polski — g. 16.30 i 17.30. **WRZESZCZ — „ZMP-owiec"** — „Wśród lodów oceanu" od l. 7 — radziecki — godzina 14.30 — „Nikodem Dyzma" od l. 16 — polski — g. 16, 18.15 i 20.30. **„Bajka"** — „W kwadracie 45" od l. 12 — radz. — g. 16, 18 i 20. „Trzej muszkieterowie" — od lat 12 — francuski — godz. 22. **NOWY PORT — „1 Maja"** — „Warszawska Syrena" od l. 7 — polski — g. 16, 18 i 20. **OLIWA — „Delfin"** — „Marynarz Czyżyk" od l. 7 — radz. — g. 16, 18 i 20.

**GDYNIA — „Warszawa"** — „Karin córka Mansa" od l. 16 — szwedzki — g. 16, 18.15, 20.30. „Pan inspektor przyszedł" — od lat 16 — angielski — g. 22.30. **„Atlantic"** — „Miłość kobiety" od l. 18 — franc. — g. 16, 18 i 20. **„Goplana"** — „Góra tajemnic" od l. 12 — czeski — g. 16, 18.15 i 20.30. **GRABÓWEK — „Fala"** — „Szwedzka zapałka" od l. 16 — radz. — g. 16, 18 i 20. **CHYLONIA — „Promień"** — „O. K. Neron" od l. 13 — włoski — g. 17 i 19. **ORŁOWO — „Neptun"** — „Krwawa droga" od l. 14 — jug. — g. 16, 18 i 20. **OBŁUŻE — „Związkowiec"** — „Broszka" od l. 7 — radz., g. 15, „Hamlet" od l. 16 — ang. — g. 18.30. **RUMIA — „Aurora"** — „Wieczór Trzech Króli" od l. 12 — radz. — g. 17 i 19.

**SOPOT — „Bałtyk"** — „W walce z Hitlerem" od l. 14 — NRD — godz. 16.30 i 19.30. **„Polonia"** — „Zdarzyło się w Paryżu" od l. 14 — franc. — g. 16, 18 i 20.
**Fotoplastikon we Wrzeszczu**, ul. Grunwaldzka 42 — „Jamajka".

**WYSTAWY**
Klub Politechniki Gdańskiej — Gdańsk — wystawa prac malarskich inż. arch. — Stanisława Michela czynna w godz. 10 — 19, w soboty od 10—13. W niedziele i święta wystawa nieczynna. Wstęp bezpłatny.
**Sopot — Pawilony CBWA** przy molo — wystawa prac malarstwa i rysunku Zdzisława Kalędkiewicza otwarta w godz. od 10—18 prócz poniedziałków. Wstęp bezpłatny.

**MUZEA**
**Gdańsk — Muzeum Pomorskie — Wielka Wystawa Dzieł Sztuki** — otwarta codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godz 10—15, w niedz. g. 10—18.
**Gdynia** — Muzeum Marynarki Wojennej, Bulwar Szwedzki — otwarte codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych od g. 10—15, w niedz. i święta od 10 do 17.

**DYŻURY APTEK**
od dn. 17. 11. do dn. 23. 11. 56 r.

Gdańsk — Apteka Nr 52, ul. Długa 54/56. Wrzeszcz — Apteka Nr 7 — ul. Grunwaldzka 83. Nowy Port — Apteka Nr 4 — ul. Oliwska 83/4 — stały dyżur nocny. Oliwa — Apteka Nr 53 — ul. Leśna 1. Sopot — Apteka Nr 12 — ul. 20 Października 791. Gdynia — Apteka Nr 11 — ul. Skwer Kościuszki 22. Orłowo — Apteka Nr 20 — ul. Boh. Stalingradu 66 — stały dyżur nocny. Obłuże — Apteka Nr 63 — ul. Bednarska 11 — stały dyżur nocny.
Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni: Szpital Mar. Woj. w Oliwie.
Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku — telefony — Centrala: 322-55, do 7 — Biuro wezwań — 10.00.

# „Podacie do prasy? Niech piszą-to ich obowiązek..."

# Piszemy i bijemy w gong ludzkich sumień

*Dziwny to będzie artykuł. Nie uzgadniany, nie sprawdzany u żadnej oficjalnej osobistości, w żadnej instytucji. Bo doświadczenie mówi, że inaczej na sprawę patrzy się zza biurka, inaczej — po prostu, zwykłym okiem nie przysłoniętym biurokratycznym bielmem.*

Od razu na wstępie gorąca prośba do Czytelnika: by rozpoczął czytanie niniejszego artykułu nie od początku, a od przyjrzenia się pierwszej fotografii. Tej patrzcie, podziwiajcie i bierzcie przykład! Wy, młodzi, spędzacie czas na wywijaniu be-bop, szalejecie w rytmie Rock and Roll, zamiast oddawać się jak tych dwoje ludzi na fotografii, rozkoszom życia w cudownym pryr. tywie biwaku!

Nie, nie. Proszę wybaczyć ten ponury żart. Nie taka jest wymowa fotografii. Ad rem!

**Rok 1956. Październik. ORŁOWO, a raczej już MAŁY KACK. Ulica OLKUSKA 75 Dzielnica działek i maleńkich prymitywnych domków - baraczków, wtulonych w gąszcz drzewek i krzewów. Dojazd tu trudny, bo szkoda opon i**

przedstawiającej **sielsko-anielski biwak rodzinny.** Interesujące, prawda? Może i nie codzienne nawet.

**Nie pierwszej młodości ludzie i... biwak na łonie natury, prowizorka kuchni polowej, przytulne wnętrze szałasu skleconego z gałęzi i słomy. Doskonała reklama turystyki! Jakie to zachęcające dla naszej młodzieży:**

## W miejscu domku Stefana Żeromskiego w Gdyni stanie pamiątkowy obelisk

Starsi mieszkańcy Gdyni dobrze pamiętają mały, parterowy domek, jaki stał przed wojną przy zbiegu ulic 10-Lutego i Świętojańskiej. Tu latem 1921 i 1922 r. zamieszkiwał wybitny pisarz polski **STEFAN ŻEROMSKI.** Tu też powstała większa część jednej z najcelniejszych jego powieści „Wiatr od morza".

Dziś, domek ten nie istnieje, zburzyli go w czasie okupacji Niemcy. Dzięki czyjejś ofiarności udało się jedynie ocalić fragment jednej z dwóch tablic z wizerunkiem wielkiego pisarza.

Obecnie, Wydział Kultury Prezydium MRN w Gdyni czyni ostatnie przygotowania do założenia kamienia pamiątkowego, w miejscu domku Żeromskiego. Będzie to kamienny obelisk wykonany przez gdyńskie MPRB według projektu **Ryszarda Białoszewskiego,** zaś wszystkie prace związane z renowacją miedzianego wizerunku wielkiego pisarza wykonuje znany mistrz grawerski **Eugeniusz Ozimkowski.**

**Jak nas informuje kierownik Wydz. Kultury gdyńskiej MRN Chojnacki — odsłonięcie obelisku pamiątkowego przewidziane jest na 25 bm., na małym placyku przy zbiegu ul. 10 Lutego i Świętojańskiej, dokładnie tam gdzie stał kiedyś domek Żeromskiego.**

**(j. b.)**

**Ich działkę i dom wzięli w posiadanie obcy ludzie. Terleccy nie wiedzą już, kto mieszkał przez owych 5 lat w ich domku. Wreszcie jesienią ub. roku wrócił do Orłowa Terlecki. Domek dewastowali jego ostatni mieszkańcy. Działki porosły chwastami. Nie miał gdzie mieszkać, bo przecież, żeby było dziwniej, los bezdomnego przypada najczęściej temu, kto ma własne, prywatne mieszkanie.**

**Nocował u rodziny. Wiosną tego roku wróciła Terlecka. Było już względnie ciepło, los „wiecznego gościa" u rodziny — na zmianę — w Sopocie lub Gdyni — znudził się i obrzydł obu stronom.**

ZBLIŻAMY się do finału: **Terleccy sklecili szałas.** Ten właśnie widoczny na fotografii. Tak żyli przez długie miesiące. Kalendarz nie zna pobłażliwości. Przyszły przymrozki i pierwszy śnieg, odezwał się zadawniony reumatyzm. Terleccy niedawno, bardzo niedawno temu opuścili szałas. Zaczęli na nowo „noclegową włóczęgę". Szaias stoi. **Pod drzewem, na działce Terleckich, vis a vis ich własnego domku, który MRN oddała do dyspozycji obcym ludziom.**

Nie rozmawiałam z Terleckimi o VIII Plenum, ale śmiem twierdzić, że ci prości ludzie wiedzą o polskiej rewolucji. I dlatego chyba przyszli do nas ze swoją sprawą. Wierzą, że naprawi się im wieloletnią krzywdę.

Myślę, że przyjęcie, jakie zgotowała im z-ca przew. Prezydium MRN w Gdyni ob. **Bojarska: — „znajdziecie mieszkanie zastępcze — wtedy zamieszkacie w swoim domu", „podacie do prasy? Niech piszą, to ich obowiązek"** — nie rozwiało rozbudzonych nadziei.

Może znajdą się tu drobne fakty niezgodne ze stanem faktycznym. Nie o to chodzi. Nie chodzi nam o odpowiedź MRN w stylu **„nieprawdą jest jakoby..."** Było ich dość w przeszłości. Chodzi o jakąś sprawiedliwość i ludzki stosunek do sprawy.

*Dlatego bijemy w gong ludzkich sumień — sumień ludzi urzędujących daleko i w izolacji od dzielnicy działek, małych domków i tamtejszych ludzi. Może istotnie szkoda resorów „Warszawy". Ułatwiamy sprawę przenosząc na gazetową fotografię obrazek z ulicy Olkuskiej 75.*

**Elżbieta Herbst-Kirkor**

## Okazuje się, że foki są częstymi gośćmi ujść naszych rzek

Telefonicznie poinformował nas mgr Jan Jokiel, pracownik ośrodka doświadczalnego filii Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Oliwie, że pojawienie się fok w jeziorze Łeba nie może być uznane za sensację. Nasz informator przypomniał, że **w roku 1954 pod Tczewem bracia Chojnaccy zabili fokę o tej samej porze roku.**

Okazuje się, że foki są wielkimi amatorkami ryb łososiowatych. W tej porze roku do ujścia naszych rzek napływają na tarło trocie i łososie. Za ławicami tych szlachetnych ryb ciągną zawsze smakosze — foki i stąd są częstymi gośćmi naszych brzegów.

**Wszystkich zainteresowanych, którzy chcieliby się dowiedzieć więcej o życiu fok, odsyłamy do ciekawej pracy mgr Ropelewskiego pt. „Ssaki Bałtyku".**

**(wś)**

## Sto lat!

*Podczas wczorajszej sesji MRN w Gdańsku WŁADYSŁAWA i JÓZEF SARNOWSCY, KAZIMIERA I JULIAN PÓŁJANOWSCY oraz ADELA I STANISŁAW MICHAŁOWSCY odznaczeni zostali przez Radę Państwa za wieloletnie pożycie małżeńskie Złotymi Krzyżami Zasługi. Aktu dekoracji dokonał przewodniczący Prezydium MRN — Julian Cybulski.*

*Szanownym Jubilatom składamy również serdeczne życzenia jeszcze wielu lat szczęśliwego pożycia małżeńskiego.*

**Bliźnięta Adaś i Ewa oraz czteroletnia Bożenka i pięcioletni Andrzej Kowalewscy wraz z Stanisławą Suchocką, której zawdzięczają życie. (Do artykułu poniżej).**
**Fot. — J. Uklejewski**

# Jedno jest... Gdzie reszta? Bohaterska walka o życie czworga dzieci

*STANISŁAWA SUCHOCKA, to drobna, energiczna szatynka. Kiedy przewracamy się na drugi bok, ona już pracuje. Jest roznosicielką mleka butelkowego. Pracę rozpoczyna o czwartej rano. Robota męcząca, nic więc dziwnego, że po powrocie do domu kładzie się znów, by nadrobić stracony ranny sen.*

TAK też było w środę rano. Spała, gdy jej 16-letni syn Leonard wpadł do pokoju z krzykiem: **Mamo! U Kowalewskich pali się! Dzieci w domu!**

Błyskawicznie znalazła się p. Stasia piętro wyżej, w mrocznym korytarzu przed drzwiami Kowalewskich. Szparami buchał gryzący dym. Nie zauważyła nawet, że jest tylko w pończochach bez pantofli. Sekunda namysłu... i pod uderzeniem tej drobnej kobiety prysła gruba szyba w drzwiach.

**— Siekierą! Rozbijać drzwi!**

Leonard wnet wrócił z siekierą, ale widząc coraz potężniejsze kłęby dymu, przyniósł wiadro wody i uciekł na klatkę schodową, gdzie gapiło się już wielu lokatorów.

**W ciemnym od dymu korytarzu Suchocka sama zaczęła walkę o życie czworga małych dzieci. Pod ciosami siekiery drzwi ustąpiły. Weszła w dym. Szafę stojącą przy drzwiach coraz chciwiej lizały języki ognia.**

**Dzieci na wołanie nie odpowiadały. Gdy rozbiła i zalała wodą płonącą szafę, zabezpieczając w ten sposób wyjście, po omacku, w pełnej ciemności szukała dzieci, które nadal milczały. Dobrnęła do wąskiego okienka. W uchylonym oknie, wciśnięty między futrynę a samym oknem stał wystraszony 5-letni Andrzej.**

**„Jedno jest" — pomyślała — „Gdzie reszta?"**

Dziecko oddała sąsiadom tłoczącym się w klatce schodowej i intuicyjnie wróciła do okna. Na skrzynce od kwiatów siedziała 4-letnia Bożenka. Zaczęła więc bitwę o małą. **Okno nie chciało ustąpić, a w każdej sekundzie dziecko mogło runąć z piątego piętra w dół.**

Dym, dym, gryzący dym... Nie widać, co przeszkadza w szerszym otwarciu ramy okiennej. Nareszcie przez 20-cm otwór wyciągnęła dziewczynkę. — A gdzie reszta?

Jedno, drugie wiadro wody na płonącą szafę i... dalsze poszukiwania. Pod stołem znalazła pani Stasia tulące się do siebie na wpół przytomne bliźnięta, dwuletnich Adasia i Ewę.

**Gdy sąsiedzi doprowadzili do przytomności dzieci, Suchocka, ledwie trzymająca się na nogach, dalej likwidowała źródło pożaru. Wychodząc na klatkę schodową zobaczyła pędzących strażaków.**

**— Nie biegnijcie! Już po wszystkim! — zawołała. Na jej usmarowanej twarzy pojawił się charakterystyczny dla niej pogodny uśmiech. Korytarz wiodący do mieszkań na 5 piętrze był jednak jeszcze tak zadymiony, że strażacy zaczęli swą pracę — lustrację miejsca pożaru — w maskach gazowych.**

* * *

KIEDY następnego dnia po pożarze, w czwartek rano znalazłam się przy **ul. 10 Lutego 21 w Gdyni,** jeszcze raził nozdrza ostry zapach dymu. A gdy dobrnęłam do mieszkania, w którym przed niespełna 24 godzinami rozegrała się walka o życie 4 biednych dzieci, zdumienie moje nie miało granic. Byłam wstrząśnięta. **Dzieci znów były same w domu, zamknięte na klucz i znów pozostawiona była pod opieką maleństw rozpalona płyta kuchenna, dająca zresztą jedyne ciepło w tym pokoju, stanowiącym całe mieszkanie Kowalewskich.** Kiedy ich matka, Jadwiga Kowalewska, wróciła z zakupów zapytałam, czy ten wstrząsający dzień niczego jej nie nauczył, że pozostawiła dzieci bez opieki. W odpowiedzi usłyszałam: **„Pani, po zakupy przecież trzeba chodzić".** Ale dla czego nie robi sprawunków po godzinie 16, gdy mąż jest w domu — **nie mogłam zrozumieć.**

Z rozmowy z J. Kowalewską i z jej sąsiadkami wyciągnęłam jeden wniosek: Kowalewska jest gospodarną kobietą, nie umie zorganizować sobie i rodzinie życia i nawet pożar wywołany przez dzieci nie wpłynął na organizację życia w tym domu. **Jestem pewna, że znajdzie się jakaś aktywistka w gdyńskiej Lidze Kobiet, która pomoże rodzinie Kowalewskich rozpocząć normalne życie. Kowalewscy winni przyjąć taką opiekunkę z otwartym sercem.**

**Cecylia M. Guziołek**

## Odwołane występy Teatru Polskiego

Zapowiedziane na dzień 19 bm. występy „Teatru Polskiego" z Warszawy zostały odwołane **ze względu na chorobę jednego z aktorów.**

## Komunikat WUML-u

**Rok I,** 19 bm. godz. 14 — VIII Plenum.

**Rok II,** 22 bm. godz. 14 — Wykład: Walka materializmu — z idealizmem w starożytności.

**Rok II (ubiegłoroczny)** 19 bm. godz. 14 — Egzamin z filozofii. (Słuchacze proszeni są o przyniesienie indeksów).

## Od jutra prom przez Wisłę nie kursuje

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Starogardzie Gd. zawiadamia, że **od 18 listopada br. (niedziela) zostaje wstrzymana komunikacja promu przez Wisłę w Gniewie.** Objazd przez most w Knybawie.

## Z obrad sesji gdańskiej MRN

Wczoraj rozpoczęła obrady sesja Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku. Ze względu na obszerny treściowo porządek dzienny — uchwalono jednomyślnie, że sesję należy kontynuować w dniu dzisiejszym.

Ożywioną dyskusję i polemikę wywołała m. in. sprawa willi przy ul. Rokossowskiego, zwolnionej przez WKR, a przyznanej dwu rodzinom. O ile sesja w pełni zaakceptowała przydział jednego z mieszkań Mikołajowi Onuszce, uznając jego wyjątkowo trudne i skomplikowane warunki rodzinne i życiowe, o tyle radni nie zgodzili się z samowolną decyzją przewodniczącego Prezydium WRN — **Walentego Szeligi** w sprawie drugiego mieszkania. Przewodniczący Szelika kazał bowiem przydzielić drugie mieszkanie w willi przewodniczącemu Prezydium PRN w Pruszczu Gdańskim — **Józefowi Blaszczykowi.**

Sesja gdańskiej MRN, jako gospodarz miasta postanowiła **wystąpić do Wojewódzkiej Rady Narodowej o natychmiastowe przekwaterowanie ob. Blaszczyka do Pruszcza,** zaś całość sprawy przekazać Komisji Partyjno - Społecznej, badającej działalność Prezydium WRN. **Ponadto sesja poleciła przekazać prokuraturze osoby, odpowiedzialne za kosztowny i rozrzutny remont willi.**

Głównym punktem pierwszego dnia sesji była dyskusja nad „kluczowymi zagadnieniami Prezydium i Rady w świetle uchwał VIII Plenum KC PZPR". W dyskusji zabierało głos wielu radnych, i do tematu tego powrócimy w najbliższych dniach. Obrady trwają.

**(sa)**

## Od ręki

### Po co ten ryk?

*Codziennie skoro świt (między godz. 6 a 7) koło żeglugi przybrzeżnej na Motławie rozlega się potężny ryk syreny okrętowej. Głos jest tak przenikliwy i doniosły, że w promieniu kilometra dorośli ludzie budzą się z lękiem i trwogą, nie mówiąc już o drobnej dziatwie.*

*Sygnał taki byłby godny, dla obwieszczenia światu co najmniej startu ekspedycji naukowej na biegun. A tymczasem jest to prawdopodobnie tylko jakiś mały stateczek, który przewozi robotników do stoczni. I po co ten ryk „trąby jerychońskiej"?*

*Skoro już trzeba dać sygnał odcumowania, można uczynić to np. przy pomocy dzwonu pokładowego czy gwizdka. Przecież przystań znajduje się niemal pośrodku miasta, A W MIEŚCIE NAWET SAMOCHODOM TRĄBIĆ NIE WOLNO.*

*(lt)*

## Minawki

### Nabijanie w butelkę

*W sklepach trójmiasta pojawiły się w sprzedaży małe buteleczki ze szklanym korkiem — kroplomierzem w cenie zł 3,35. Innowacja bardzo potrzebna, gdyż nasze apteki — jak wiemy ze smutnego doświadczenia — sprzedają lekarstwa we flaszkach, pozbawionych nawet tzw. popularnie dziobka.*

*W praktyce nowy kroplomierz działa doskonale i odmierza krople bardzo starannie. Reszta lekarstwa... płynie dużą strugą dookoła szklanego korka bezpośrednio do szklanki. Ponieważ nie każde lekarstwo nadaje się do wypicia jednym haustem, prosimy nieznanego producenta nie tyle o ulepszenie produkcji (to byłyby pewnie zbyt wielkie wymagania!), ile przynajmniej o ujawnienie się i co najmniej — o publiczne przeproszenie łatwowiernych nabywców.*

*(rt)*

# ŚMIAŁO i szczerze

## Szyba z narzutem

W dniu 3 bm. wstąpiłem do spółdzielni „Szklarz" w Oliwie, prosząc o szybę okienną o wymiarach 36,5 na 97 cm. Urzędujący tam jegomość zajrzał do tabelki i oświadczył że kosztować to będzie 24 złote z groszami. Zwróciłem mu uwagę, że cena za metr kwadratowy wynosi 48 zł i że za potrzebną mi szybkę żąda zbyt wiele. Odpowiedział wówczas krótko, że taki jest cennik. Książki zażaleń nie było, bo podobno zabrano ją do zarządu.

Poszedłem więc do „prywatnej inicjatywy" przy ul. Kaprów i tam za szybkę z dobrego 3 mm szkła zapłaciłem ...10 zł i 50 groszy, licząc za metr 30 zł.

Podaję te fakty bez komentarzy, niech sprawę wyjaśnią władze naczrzędne.

**J. Teresiński**
**Oliwa**

*Drukujemy ten list, choć wiemy, że Woj. Związek Spółdzielni Pracy w Gdańsku nie przepada za odpowiadaniem na krytykę prasową... Red.*

CZYTELNIK
Redakcja: Gdańsk Targ Drzewny 3/7
TELEFONY:
Centrala 350-41
Sekretariat 335 66
Dz Miejski 318-9[illegible]
Dział Gosp.-Morski 353-28
Śmiało i Szczerze 345-17
Redaktor nocny 335-66
Pismo redaguje zespół
Administracja: Gdańsk — Targ Drzewny 3/7
Dyrektor Delegatury 335-55
Dział Finansowy 320-94
Centrala 350-41
Dział Ogłoszeń 335 80
„CZYTELNIK"
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę kwartalną „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze i wszystkie urzędy pocztowe — Cena prenumeraty wynosi kwartalnie 15 zł. „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism
Druk: Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk
Zam. A 651 — W-7-2374

# Ciekawostki z olimpijskiej wioski

**NAJDŁUŻSZE NAZWISKO**

*Ceylon, jeszcze przed rozpoczęciem Igrzysk, posiada jednego z „rekordzistów" Olimpiady. W ekipie tego egzotycznego kraju startuje skoczek wzwyż, którego nazwisko NAGAGINGAM ETHIRVEERASINGAM jest niewątpliwie najdłuższym z dotychczas zgłoszonych.*

**WĘGIERKA VIGH — RANNA**

*Przykry, choć niezbyt groźny wypadek, spotkał węgierską oszczepniczkę Vigh. Na treningu zraniła się pantoflem z kolcami w kolano i udo. Zawodniczką zaopiekowali się lekarze szpitala wioski olimpijskiej.*

**LANDY DOPIERO DZIESIĄTY...**

*Trener lekkoatletów australijskich, Austriak Stamfl przepowiada koniec kariery Landy'ego. As australijskich bieżni startując na 2 mile w zawodach przedolimpijskich w Geelong był dopiero dziesiąty wśród 13 biegaczy.*

**POPULARNOŚĆ POLSKICH BOKSERÓW**

*Ogromną popularnością cieszą się w Melbourne polscy pięściarze. Miejscowi statystycy zdążyli już obliczyć, że członkowie naszej dziewięcioosobowej ekipy stoczyli łącznie 1666 walk. Polacy uważani są za kandydatów do medali w turnieju olimpijskim. W następnej kolejności większość ekspertów wymienia bokserów USA i Afryki Południowej.*

**DLACZEGO NIE STARTUJĄ SZWAJCARZY?**

*„Poprzednia decyzja o niewysyłaniu naszych gimnastyków na Olimpiadę nie była podyktowana obawami przed porażką". Tymi słowy bronią działacze szwajcarskiego Związku Gimnastycznego swoich zawodników. Szwajcarska ekipa olimpijska — jak twierdzą — przygotowana była do Igrzysk bardziej starannie niż kiedykolwiek przedtem. Zupełnie inne względy spowodowały, że gimnastycy nie mogą zebrać owoców swej sumiennej pracy. Bliższych przyczyn wycofania ekipy nie podano.*

**NITZSCHKE SZUKA SPARRINGPARTNERÓW**

*Poważne zmartwienie mają przebywający już w Melbourne trzej niemieccy pięściarze Behrendt, Schroeter i Nitzschke. Nie mają z kim sparrować, ponieważ pozostali ich koledzy przybędą do wioski olimpijskiej dopiero 16 bm. drugim samolotem z Hamburga.*

*Trener reprezentacji, Sonnenberg próbował szukać sparringpartnerów, ale żaden z miejscowych pięściarzy nie miał ochoty mierzyć się z tak silnymi przeciwnikami.*

**ZNICZ OLIMPIJSKI JUŻ W BRISBANE**

*Znicz olimpijski, niesiony przez sztafetę z miasta Darwin do Melbourne, przebył już trasę ponad 2.500 mil. W czwartek po południu przyniesiono go do Brisbane, miasta leżącego na wschodzie Australii.*

**W MELBOURNE DESZCZ**

*Niepewna pogoda, jaka panuje obecnie w Melbourne, płata wiele figli zawodnikom. W czwartek np. gdy wybrali się oni na treningi, tuż przed południem zaczęła się ulewa, która trwała do wieczora. Po deszczu jednak nieco się ociepliło. Temperatura wzrosła z plus 10 st C rano do plus 15 st. C o godzinie 8 wieczorem.*

**ZAWODY W GEELONG**

*Podczas zawodów w Geelong Jack Davis (USA) wygrał 120 y ppł (ok. 110 m) w doskonałym czasie 13,9, ustanawiając nowy rekord bieżni. W biegu na 1.000 y (917 m) zwyciężył Australijczyk Bailey w 2.07,8. A oto zwycięzcy pozostałych konkurencji: wzwyż — Dumas (USA) — 1,98 m, kula — O'Brien — 18,30, 200 y — Agostini (Trinidad) — 21,5, tyczka — Gutowsky (USA) — 4,42, 2 mile — Brascher (Anglia) — 8.45,6, 4×110 — USA (Murchison; King, Baker, Morrow) — 40,7; — 4×400 m — USA (Sowell, Baker, Morrow, Meanburn) — 3.22,5.*

**CRAPP NIE BĘDZIE STARTOWAĆ**

*Czołowa pływaczka australijska Lorraine Crapp, według oświadczenia jej trenera, leży obecnie w szpitalu w wiosce olimpijskiej na obserwacji. Lekarze podejrzewają u niej zapalenie wyrostka robaczkowego.*

**TELEFONICZNA „RECEPTA" KRZESIŃSKIEJ**

*Jak to się dobrze składa, kiedy mąż jest jednocześnie trenerem. Ela Krzesińska była w środę bardzo zadowolona. Mąż telefonował do niej z Polski i obok wielu miłych słów (tak przypuszczamy) przekazał jej dokładną „receptę" treningową.*

# W RADIO

**na fali średn. 230 m**
**SOBOTA — 17. 11. 1956 R.**

6.51 — Gimnastyka. 7.00 — Stan pogody i DZIENNIK. 7.10 — Koncert. 7.30 — Wiad. 7.36 — Muzyka. 7.45 — Aud. szkolna. 8.00 — Wiad. 8.06 — PRZEGLĄD PRASY. 8.15 — Pieśni bułgarskie. 8.30 — Wiad. 8.36 — Orkiestry smyczkowe. 9.00 — Aud. dla klas III i IV. 9.20 - Koncert. 9.50 — Skrzynka ogólna PR. 10.00 — „Trzy bariery" — pog. 10.10 — Śpiewa „Warszawa". 10.30 — Koncert Chopinowski. 11.00 — Aud. dla klasy VIII. 11.30 — Muzyka operetkowa. 11.55 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.04 — Wiad. 12.10 — Aud. dla wsi. 12.20 — Przerwa lok. 13.00 — Program i komunikaty lok. 15.05 — Program dnia. 15.10 — Utwory skrzypcowe komp. radz. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Wiad. 16.05 — Koncert. 15.45 — Reportaż akt. 17.00 — Muzyczny przekładaniec — lok. 17.40 — Dziennik Wybrzeża — lok. 18.00 — Morski komentarz tygodnia — lok. 18.10 — Przeboje muzyczne — lok. 18.30 — Muzyka i akt. 18.55 — „Nowości muzyki rozrywkowej". 19.30 — „Co nowego za granicą". 19.45 — Międzynarodowy Dzień Studenta. 20.00 — DZIENNIK. 20.23 — Kronika sportowa. 20.35 — „Zgaduj zgadula". 22.05 — Rosyjska pieśń artystyczna. 22.26 — Aktualności Wybrzeża — lok. 22.40 — Pozdrowienia z kraju rodzinnego — lok. 23.00 — Mozaika muzyczna — lok. 23.50 — OST. WIAD. 24.00 — Muzyka tan. — lok. 0.15 — „Kraj". 0.45 — Noc na muzyka tan. — lok. 3.00 — Hymn i koniec audycji — lok.

NARZĘDZIA (zbędne) ODPADY BLACH ŚRUBY, WKRĘTY i inne materiały
sprzeda
instytucjom państwowym i spółdzielczym STOCZNIA SZCZECIŃSKA, — Szczecin, ul. Hutnicza 1, pokój 26, telefon 63-54.
Biuletyny wysyłane są na żądanie.
2312-K

## OGŁOSZENIA DROBNE

### NIERUCHOMOŚCI

**BIURO** Otlewski, Gdynia, Skwer Kościuszki 15 m. 5, tel. 32-55 (przeniesione z Sopotu) poleca kupno — sprzedaż, zamianę domków, will, kamienic, placów, gospodarstw rolnych P-4398

**PARCELĘ** najchętniej uzbrojoną, minimum 1500 m kw. w Gdyni kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Poznań, Świerczewskiego 3, dla 22058g. K-2311

**DZIAŁKĘ** budowlaną Gdynia - Kamienna Góra lub Orłowo kupię. Dzwonić — Gdynia 53-80. P-4446

**GOSPODARSTWO** lub dom kupię, szukam małego mieszkania na wsi. Makowski, Puck, ul. 10 Lutego 14. G-13058

**WILLĘ** jednorodzinną w Gdyni kupię. Sprzedającemu odstąpię komfortowe mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „13040". G-13040

**7 HA,** budynki murowane, 48 drzew owocowych, przy szosie, kościół, szkoła, dwa rzec na miejscu, bez długu 50.000 — koło Starogardu, dom murowany, światło, mórg ogrodu 25.000 — poleca Ossowski, Starogard, Jabłowska 9a. P-4440

**DOM** 4-piętrowy w Poznaniu 1/4 lub 1/2 sprzedam. Tel. 57-25. P-4459

**DOM** piętrowy masywny w centrum Oruni sprzeda właścicielka. Gdańsk - Orunia, ul. Podmiejska 16/9, od godz. 16. G-13033

### KUPNO

**WSZELKIE** artykuły spożywcze kupuję. Sopot, Hala Targowa, stoisko 38. P-4405

**UWAGA!** bilardy różnego rodzaju (płacimy gotówką) zakupimy. Zgłoszenia — Wrzeszcz, tel. 420-01, w godz. 14—22. G-12971

**SAMOCHÓD** KDF lub podobny w dobrym stanie kupię. Wilkowski, Wrzeszcz, Kossaka 7/6, tel. 410-51 — dzwonić do 9. G-13073

**KROWĘ** wysokomleczną — lub na ocieleniu kupię. Wilk, poczta Krzywe Koło, pow. Gdańsk. G-13072

**BARAK** 10x30 kupię. Telefon 518-34. G-13062

**MASZYNĘ** do robienia swetrów, najchętniej „Knitax" kupię. Zgłoszenia — Wrzeszcz, Żeleńskiego 24/2, mocno pukać. G-13029

**„MISIA"** stylonowego kupon kupię. Tel. 26-25, Gdynia. P-4461

**PIEC** i grzejniki centralnego ogrzewania (stażowe) — kupię. Tel. 417-39, godz. 9—13, 15—19. G-13022

**SAMOCHÓD** osobowy, średniolitrażowy w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia — Gdynia, tel. 16-17. G-13020

**PIANINO** krzyżowe, 2 tony buraków pastewnych — kupię. Tel. 415-52. G-13068

**PLASTIK** krajowy i zagraniczny kupię. Wiadomość: Gdynia, tel. 27-17. P-4466

**MASZYNĘ** do szycia z okrętką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „13028". G-13028

### LOKALE

**UCZENNICĘ** szkolną, młodszą, przyjmie na pokój wspólny, za małą pomoc w domu. Gdynia, Skwer Kościuszki 16, w podwórzu. G-13083

**POSZUKUJĘ** pokoju w trójmieście przy uczciwej spokojnej rodzinie. Oferty — Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „12979". G-12979

**STUDENT** pracujący poszukuje pokoju sublokator skiego. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „13075". G-13075

**ZAMIENIĘ** pokój z kuchnią, przedpokojem, spiżarką, gazem, ogrodem, na 2 pokoje z kuchnią w trójmieście. Oglądać Oliwa, Pomorska 80/6, Baranowska. G-13063

**ZAMIENIĘ** pokój duży, na mniejszy w Sopocie. Zgłoszenia tel. 431-71, w godz. 9—14. G-13060

**3 POKOJE** z kuchnią, wygodami w Słupsku, zamienię na mniejsze na trasie Chylonia — Gdańsk. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „13053". G-13055

**SAMOTNY** inżynier poszukuje pokoju (może być nieumeblowany) w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod — „13052". G-13052

**ZAMIENIĘ** mieszkanie pokój z kuchnią z wygodami w Brzeźnie na 2 pokoje z kuchnią z wygodami na trasie Gdańsk — Wrzeszcz. Warunki do omówienia. — Gdańsk - Brzeźno, Zdrojowa 1/5. G-13049

**PIELĘGNIARKA** dyplomowana poszukuje pokoju nie krępującego w Sopocie, Wrzeszczu, Gdańsku. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „13043". G-13043

**ART. PLASTYK** pilnie poszukuje pokoju na pracownie, może być na strychu. Warunki do omówienia. — Oferty Biuro Ogłoszeń — „Prasa" Gdańsk pod — „Plastyk". G-13027

**MIESZKANIE** dam bezpłatnie, za pożyczenie 15.000 złotych w Gdyni - Cisowej, Chylońska 282, właściciel. P-4458

**ODDAM** domek dwupokojowy, kuchnia, ogródki działkowe, Gdynia, za mieszkanie dwupokojowe z wygodami w centrum Gdyni. Gdynia, Czerwonów Kosynierów 7/2. Suska. P-4465

## FACHOWCY POSZUKIWANI

**Głównego księgowego** zaangażuje natychmiast Wojewódzki Zarząd G. K. Z. G. Wymagana znajomość księgowości żywienia zbiorowego. Kandydaci zgłoszą się w sekcji kadr w Gdańsku, ul. Podwale Grodzkie nr 9. G-12394

**Cukiernika ze znajomością wyrobów waflowych** poszukuje od zaraz Spółdzielnia Pracy „Smakosz", Gdynia, ul. Skwer Kościuszki 15 a. Warunki płacy do omówienia na miejscu. 12999-G

**20 wykwalifikowanych skubaczek do skubania gęsi,** praca w akordzie, przeciętny zarobek 1200 — 1500 zł, **20 niewykwalifikowanych skubaczek do skubania indyków i kur.** Praca w akordzie, przeciętny zarobek 1000 — 1200 zł zaangażuje Zakład Jajczarsko - Drobiarski, Gdańsk - Zaspa. Zgłaszać się w sekcji kadr. Dojazd z Wrzeszcza tramwajem nr 5. 2319-K

**50 robotników niewykwalifikowanych** zatrudni od zaraz Gdańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane w Gdańsku, ul. Żytnia 4/6, oraz 30 robotników w Gdyni, ul. Jana z Kolna 12, bez skierowań z Urzędu Zatrudnienia. Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. 2310-K

**1-go inżyniera budowlanego z praktyką zawodową do kontroli technicznej** przyjmie natychmiast Budowlana Spółdzielnia Pracy im. F. Dzierżyńskiego, w Oliwie, ul. Grunwaldzka nr 355. Warunki pracy i płacy zostaną omówione na miejscu. 13064-G

**DAM** pełne utrzymanie starszej, samotnej pani, w zamian za niekrępujący pokój na terenie trójmiasta. Wiadomość: poste restante Gdynia 1, Nowak. P-4464

**ZAMIENIĘ** mieszkanie w centrum Szczecina, 2 pokoje z kuchnią, front, na takie samo w centrum Gdyni z łazienką. Warunki do omówienia. Wasikowska Lidia, Szczecin, Niebuszewo, Ks. Barnima 3/9. P-4462

**ZAMIENIĘ** trzypokojowe mieszkanie komfortowe w Sopocie, na dwupokojowe, wygody w centrum Gdyni z pracownikiem resortu. Telefon 14-12. P-4460

**GDYNIA** — przy Świętojańskiej, zamienię dwa pokoje z wspólną kuchnią, na 2 lub 3 pokoje z kuchnią, samodzielne. Warunki korzystne. Stępień, Gdynia, Leśna 5, III piętro. P-4455

### PRACA

**GOSPOSIA** starsza potrzebna. Referencje konieczne. Orłowo, Boh. Stalingradu 66/9. Zgłoszenia po godz. 17. P-4435

**POMOC** domowa potrzebna. Warunki dobre. Wiadomość: „Salon mód", Gdynia, Świętojańska 89. P-4441

**OGRODNIK** z kwalifikacjami za dobrym wynagrodzeniem, samodzielny od zaraz potrzebny. Antoni Czenszak, Sopot, 20 Października 640, ogrodnictwo G-13042

**GOSPOSIA** do pracującego małżeństwa z rocznym dzieckiem potrzebna. Zgłoszenia w godzinach popołudniowych. Gdynia, Szenwalda 33/4. P-4451

**CZELADNIK** krawiecki, samodzielny, umiejący damską robotę, na stałe potrzebny. Gdynia, Władysława IV 28/8. P-4422

**POMOC** domowa na stałe lub dochodząca 3 razy w tygodniu potrzebna. — Gdańsk, ul. Ogarna 98 m. 8. G-13066

**ZEGARMISTRZA** siłę pierwszorzędną od zaraz zatrudnię. Ciszewski, Lębork, Targowa 55. P-12973

**ORGANISTA** dyrygent do kościoła Franciszkanów — Gdańsk, Świętej Trójcy — potrzebny. G-13051

**UCZENNICA** lub pracownica do artystycznej cerowni oraz samodzielna krawcowa potrzebna. Wrzeszcz, Sienkiewicza 9, parter. G-13025

**POMOC** domowa lubiąca dzieci od zaraz potrzebna. Referencje. Gdańsk, Pana Tadeusza 7 (Siedlce - Ujeścisko Nowe). G-13023

**MISTRZ** fotografii szuka pracy lub propozycji. Posiadam własny sprzęt laboratoryjny. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „Foto". G-13021

**POMOC** domowa do rodziny z jednym 2-letnim dzieckiem od zaraz potrzebna. Warunki do omówienia. — Zgłoszenia: Gdańsk, Kartuska 80/7, od godz. 16—21 — oraz w niedzielę. G-13016

### RÓŻNE

**FOTO** Sopot, Grunwaldzka 11, wykonuje w godzinę fotografie do każdych dowodów. G-12752

**SZLIFOWANIE** i wprawianie igieł szafirowych do adapterów wszystkich typów. Naprawa magnetofonów i aparatów radiowych wykonuje tanio i solidnie Zakład Radiowy, T. Kopyciński, Sopot, 20 Października 792. G-12735

**NAJNOWSZE** modele jesienno - zimowe, karnawałowe poleca krawiectwo damskie. Wrzeszcz, Marksa 29 m. 1, A. Zalewskiej. G-12980

**KLATKI** na lisy i norki metalowe, **ROZBIERANE** wykonuje warsztat Oliwa (stacja kolei elektrycznej) Polanki, ul. Kołobrzeska 20, tel. 6-433. G-12985

**SIATKI** ogrodzeniowe i inne z drutu czarnego 2 mm wykonuję tanio. Gdańsk, ul. Malczewskiego 131. G-13065

## OBWIESZCZENIE

**U W A G A!**

byli pracownicy **Starogardzkich Zakładów Obuwia w Starogardzie Gdańskim.** Zgodnie z obowiązującymi przepisami dokonuje się sprostowań niesłusznie pobranego podatku od wynagrodzeń pracownikom objętym akordem za okres od 1. VII. 53 do 31. 8. 56 r. Zainteresowani pracownicy mogą składać wnioski do tut. Zakładów w celu wyrównania im nadpłaconego podatku. Ostateczny termin składania wniosków upływa z dniem 15. 12. 1956 r.

**Dyrekcja**
**Starogardzkich Zakładów Obuwia**
**Starogard Gdański**

2288-K

**ZAKŁAD** rymarski nowootwary Jan Urbaniak — mistrz siodlarski, Puck, Rynek 23. G-13057

**WSPÓLNIKA** z gotówką 15.000 zł i współpracą dla dochodowego zakładu poszukuję. Makowski, Puck, 29. G-13056

**POSZUKUJĘ** wspólnika do robienia swetrów. Mam maszynę trykotarską firmy „Rapidex". Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „13053". G-13053

**Dr BETLEJEWSKIEJ** z Akademii Medycznej I Kliniki Obserwacyjnej za uratowanie życia naszemu synkowi Hieronimkowi i bezinteresowną, pełną poświęcenia opiekę, dr adiunkt. Świecowej, siostrom i salowym za troskliwą opiekę serdeczne podziękowanie składają Graczykowie. G-1304

**POSIADAM** lokal w centrum Gdańska. Przyjmę wspólnika, rzemieślnika. — Wiadomość: tel. 426-46. G-13026

### ZGUBY

**UNIEWAŻNIAMY** pieczątkę Spółdzielnia Produkcyjna „Rodowca" Kniewo, pow. Morski. P-4453

**ZGUBIONO** legitymację studencką nr 1400/56 WSP, Urbanowicz Zbigniew. — Wrzeszcz, Hibnera 1c. P-4430

**RICHERT** Paweł Gdańsk - Brzeźno, zgubił kartę rybacką nr 002251 z oznakami łodzi BRZ-29 i Brz-5. G-13076

**13 BM.** zagubiono teczkę z listami przewozowymi, pieczątką Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego i bloczek czekowy. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Deeg, Nowy Port, Na Zaspy 33/6. G-13050

**MORDASIEWICZ** Zygmunt Orunia, ul. Święta 1/4, zgubił koncesję, kartę rejestracyjną, zeszyt z rachunkami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. G-13038

Ogłaszajcie się w »Dzienniku Bałtyckim«

### NAUKA

**LEKCJI** fortepianu udzielam. Prange, Sopot, Chopina 4 (I p.) G-13037

### LEKARSKIE

**SPECJALISTA** w chorobach zwierząt futerkowych i psów, lekarz weterynarii Tadeusz Radomiński. — Gdańsk - Oliwa, Polanki 26, telefon 654. G-12918

**LEKARZ** dentysta Stanisława Fijałkowska przyjmuje. Oliwa, Dyckmana 6/10, ceny spółdzielcze. P-4419

**ELEKTROKARDIOGRAFICZNE** badanie serca. Gdynia, Świętojańska 104a, m. 5, od 16—18. G-12920

### SPRZEDAŻ

**MOTOCYKL** „DKW" okazyjnie sprzedam. Karolewski, Lubiewo, poczta Kolbudy. G-12965

**KROWĘ** młodą, wycieloną sprzedam. Olszyńska Franciszka, Gdynia, ul. Gołębia 5, trolejbus (drugi wiadukt) kier. Oksywie. P-4420

**DWA** rowery nowe, marki „Tourist", damka bordo, męski turkus. Oliwa, Szczecińska 40. P-4429

**UNIT** dentystyczny „Siemensa" nowy sprzedam. — Tempski, Sztum, Kochanowskiego 3. P-4431

**MOTOCYKL** „Iż" nowy — sprzedam. Gdańsk, Chryzostoma Paska 5/2 (przy Kartuskiej). G-12976

**ZEGAR** „Beckera" w gdańskiej szafie, kanapę sprzedam. Oliwa, Ceynowy 5, II piętro, godz. 8—11. P-4402

**LISY** niebieskie finlandzkie, dwie trójki z klatkami metalowymi rozkładane sprzedam. Wrzeszcz — tel. 426-07. G-12895

**GABINET** dentystyczny tanio sprzedam. Wiadomość. Wrzeszcz, Danusi 5/26. G-12976

**Związek Hodowców Zwierząt Futerkowych województwa gdańskiego PRZEPROWADZA LICENCJĘ HODOWLI NOREK oraz piesaków.** Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela **biuro Gdańsk, 3 Maja 9** pokój 102 (gmach WRN). 13046-G

**DOKUMENTACJĘ TECHNICZNĄ projektowo - kosztorysową** rachunki ostateczne, ekspertyzy wykonuje szybko **BIURO DOK. TECHN. Gdańsk - Wrzeszcz Śmiała 20.** G-13074

**MOTOCYKL** „Victoria" 350 sprzedam. Gdynia, Waszyngtona 32 m. 1a. P-4406

**MOTOCYKL** „DKW" 200 — sprzedam. Orunia, Sandomierska 57, oglądać od 14. G-12995

**EARŁOWICZA** ośmiotomowy słownik, nowy (400), foto „Robot" sprzedam, telefonować 514-42. P-4439

**MASZYNĘ** do swetrów — „Record" sprzedam. Gdynia, Harcerska 7/12. P-4444

**ARYTMOMETR** nowy, pędzle kitajskie, ławkowce 250 zł, futro damskie, duży rozmiar, futro na 12 lat, telewizor nowy 5-kanałowy sprzedam. Sopot, Powstańców Warszawy 35/1. P-4415

**LISY** srebrne z dobrego gniazda sprzedam. — Gdańsk - śródmieście, ul. Grobla I, nr 8/11, klatka C m. 1 (róg świętego Ducha). G-13077

**PIANINO** krzyżowe sprzedam. Pruszcz Gdański — tel. 360. G-13067

**PIŻMOWCE,** grzbiety, błam sprzedam. Wrzeszcz, Podleśna 3 m. 2. G-13067

**CELLULOIDU** 5 kg sprzedam. Wrzeszcz, Kraszewskiego 27 m. 3. G-13013

**SILNIK** wolnoobrotowy do „Wilka", zorkę eksportową, powiększalnik „Opemus", wózek spacerowy, kombinezon futrzany tanio sprzedam. Wrzeszcz, Konrada Leczkowa 31 — warsztat, tel. 423-88. G-13059

**ELEMENTY** barakowe na barak 20x4x270, cena 6.000 sprzedam. Wrzeszcz, ul. Wojciecha z Brudzewa 27. G-13054

**BROKAT** (liwor), srebrny, złoty sprzedam. J. Urbanowicz, Bielsko, Mickiewicza 19, wysyłam od 1 kg za zaliczeniem pocztowym. G-13045

**MOTOCYKL** „DKW" 250 okazyjnie sprzedam. Sopot, Kościuszki 6/1. G-13036

**WARSZTAT** blacharski z narzędziami sprzedam. — Oferty Biuro Ogłoszeń — „Prasa" Gdańsk pod — „13035". G-13035

**DRUT** kolczasty sprzedam. Oferty: Sopot, skrytka pocztowa 16. G-13024

**AKWARIUM,** magiel ręczny, duży sprzedam. — Gdańsk, Złotników 31/5 — Kolecka. G-13048

**MASZYNĘ** do szycia „Singer" czółenkową w dobrym stanie sprzedam (1.700 zł). Tel. 356-66. G-13018

**MOTOCYKL** „Iż", nowy — sprzedam. Orunia, ul. Zawiejska 22. G-13017

**KUCHENKĘ** elektryczną 4-płytkową z piekarnikiem oraz piec żelazny stałopalny sprzedam. Zgłoszenia: telef. 55-67, Gdynia. P-4457

**KOŁDRĘ** wełnianą, nową sprzedam. Gdynia, Świętojańska 71/2, tel. 25-25. P-4467

**MOTOCYKL** „Iż", stan idealny oraz DKW 200 cm — sprzedam. Konkol Leon — Lębork, ul. W. Wasilewskiej 21. P-4454

**RYBKI,** papużki, kanarki, pokarm sprzedaję. Sopot — Kościuszki 6/1. G-13036

W dniu 15. 11. 56 r. zmarł po tragicznym wypadku

**ś. † p.**

## Wacław Zdanowicz

**pracownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Transportowego Przemysłu Gastronomicznego w Gdańsku**

W zmarłym tracimy nieodżałowanego kolegę pracy.

Cześć Jego pamięci!

**Załoga WPTPG**
13108-G

W dniu 15 listopada 1956 r. zmarł przeżywszy lat 76

## inż. Józef Dromirecki

**starszy inspektor nadzoru**
**Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych**

W zmarłym tracimy oddanego pracownika, dobrego fachowca oraz serdecznego kolegę i uczynnego współpracownika.

**Cześć Jego pamięci!**

**Dyrekcja i Rada Zakładowa**
**Koledzy i Współpracownicy**
**Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych**
**w Gdańsku**

13109-G